



POZNAN
SRODA
18
CZERWCA
1969

Wydanie AB
Nr 143 (7878)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

38 MTP

Targi zamknęły bramy

We wtorek o 18 nastąpiło oficjalne zakończenie 38 Międzynarodowych Targów Poznańskich. W halach i na placach rozpoczęło się gorączkowe pakowanie eksponatów, demontowanie stoisk i biur. Jednocześnie przystępuje się do podsumowania imprezy w jej licznych aspektach.

Ze wstępnych obliczeń wynika, że MTP w ciągu 10 dni odwiedziło 390 tys. osób w tym 10 tys. cudzoziemców. Poznań gościł w tym czasie 585 dziennikarzy krajowych i 203 dziennikarzy zagranicznych z 33 krajów całego świata.

Gościliśmy też wybitne osobistości partyjne i rządowe z kraju i z 16 państw.

Swoisty rekord pobili organizatorzy konferencji prasowej.

Wystąpiło ich aż 41, z czego 21 w pawilonach wystawców zagranicznych. Ośrodek Prasowy zorganizował dwie specjalistyczne sesje dziennikarzy zagranicznych poświęcone rozwojowi polskiego górnictwa i hutnictwa oraz przemysłu chemicznego. Uczestniczyło w nich 43 dziennikarzy z kilkunastu krajów.

CSRS sprzedaliśmy urządzenia elektrotechniczne, narzędzia i samochody Fiat 125P. Związek Radziecki zakupił w Polsce silniki WOLA; W. Brytania — zespoły do żuraw bu dowlanych; USA — zespoły narzędziowe; Włochy — konfekcję damską i antybiotyki, a Grecja — obrabiarki. Obrabiarki zakupili także kupcy z W. Brytanii i Włoch.

Dobre interesy zrobiła centrala UNIVERSAL kontraktu-

Dokończenie na str. 2

Światowa narada partii komunistycznych i robotniczych zakończyła obrady

Uchwalono dokument końcowy i odezwę o setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina

Międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych, która rozpoczęła się w Moskwie 5 czerwca, we wtorek zakończyła obrady.

Narada powzięła decyzję w sprawie zwołania światowego kongresu antyimperialistycznego. Celem przygotowań do tego kongresu utworzono komisję złożoną z przedstawicieli 13 partii komunistycznych i robotniczych. Na zakończenie narady opublikowano następujący komunikat.

W dniach od 5 do 17 czerwca 1969 r. odbywała się w Moskwie międzynarodowa narada 75 partii komunistycz-

nych i robotniczych. Uczestnicy narady oceniali ją jako wielkie wydarzenie w rozwoju walki przeciwko imperia-

lizmowi, w dziele osiągania antyimperialistycznej jedności działania najszerzych mas ludowych na całym świecie, jako doniosły etap na drodze umacniania wartości ruchu komunistycznego na zasadach marksizmu-leninizmu i internationalizmu proletariackiego.

W naradzie wzięły udział delegacje następujących partii komunistycznych i robotniczych: Partii Socjalistycznej Awangardy Algierii, Komunistycznej Partii Argentyny, Komunistycznej Partii Australii, Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Zachodnioblińskiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komunistycznej Partii Boliwii, Brazylijskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Bułgarii, Komunistycznej Partii Ceylonu, Komunistycznej Partii Chile, Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Dominikańskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Ekwadoru, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Ludowej Partii Postępowej

Dokończenie na str. 2

Poważny dorobek dziennikarstwa w ćwierćwieczu Polski Ludowej

Uroczyste plenum ZG SDP w Lublinie

Pod hasłem „dziennikarze polscy w służbie socjalizmu” obradowali we wtorek w pierwszej stolicy Polski Ludowej — Lublinie — uroczyste, rozszerzone plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich poświęcone podsumowaniu ćwierćwieczowego dorobku polskiego dziennikarstwa.

Na salę obrad w Domu Techniki oprócz członków plenum i przedstawicieli kierownictwa gazet i czasopism oraz radia i telewizji — przybyli serdecznie witani: sekretarz KC PZPR Staszek Olszowski, sekretarz NK ZSL Edward Duda, sekretarz CK SD Piotr Stefanowski, zastępcy kierownika Biura Prasowego PZPR Wiesław Bek i Andrzej Weber.

Obrady otworzył wiceprezes ZG SDP Mieczysław Róg-Swistek. Następnie zabrał głos W. Kozdra, który wyraził radość, że uroczyste plenum podsumowujące dorobek polskich dziennikarzy odbywa się w Lublinie, gdzie przed 25 laty powstał i kształtował się ludowy ustrój a jednocześnie rozdzielił się środowisko dziennikarskie zaangażowane w przeobrażenie społeczno-polityczne i gospodarczo-kulturalne kraju.

Oklaskami przywitali zebra ni reprezentantów młodego pokolenia woj. lubelskiego, którzy podziękowali przedstawicielom polskiego dziennikarstwa za pomoc w kształtowaniu postawy współczesnego Polaka.

Z uwagą wysłuchano referatu przewodniczącego ZG SDP Stanisława Mojkowskiego, który omówił ideologiczny i polityczny wkład dziennikarzy w

budowę socjalizmu w ćwierćwieczu Polski Ludowej.

Następnie zabrał głos Wiesław Bek, który scharakteryzował dorobek dziennikarstwa polskiego w 25-lecie Polski Ludowej i nakreślił zadania stojące przed dziennikarstwem w najbliższym okresie. (PAP)

Gen. de Gaulle, którego powrót z urlopu w Irlandii przewidziany jest na czwartek, nie będzie mieszkał w Paryżu. Zgodnie natomiast ze specjalnym dekretem podpisanym przez ministrów sił zbrojnych i finansów gen. de Gaulle otrzyma do swej dyspozycji lokal w Paryżu, gdzie mieścić się będzie jego biuro i sekretariat. (PAP)

Bliski Wschód

Konsultacje czterech mocarstw Wymiana ognia nad Jordanem

Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, we wtorek w południowej części doliny Jordanu doszło do wymiany ognia między wojskami jordańskimi a izraelskimi. Strzelanina trwała ponad 90 minut.

Strona jordańska nie poniosła strat, natomiast dwie baterie wroga zostały przez wojska jordańskie zmuszone do milczenia. Ponadto zniszczono dwa wojskowe pojazdy izraelskie.

We wtorek odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli czterech wielkich mocarstw na temat Bliskiego Wschodu. Zebraли się oni w rezydencji stałego przedstawiciela Francji w ONZ, Berarda. Było to już trzynaste spotkanie tego rodzaju. Rozmowy odbywają się na przemian w rezydencjach stałych przedstawicieli wielkiej czwórki w Nowym Jorku.

Obserwatorzy polityczni w siedzibie ONZ zwracają uwagę, że wtorkowe posiedzenie miało mieć wpływ na tok dalszych rozmów ze względu na dwa znamienne wydarzenia: ostatnią wizytę ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki w Kairze, gdzie m. in. omawiano wyniki dotychczasowych konsultacji wielkich mocarstw oraz wybór Pompidou na prezydenta Francji.

W ONZ wskazuje się po-

Apel o podjęcie wspólnych działań w imię obrony i umocnienia pokoju oraz odezwę w związku z 100 rocznicą urodzin W. Lenina — dokumenty uchwalone na naradzie moskiewskiej zamieszczamy na str. 2.

U Thant w Genewie

Sekretarz generalny ONZ, U Thant przybył we wtorek z Nowego Jorku do Genewy na odbywające się tam obchody 50-lecia Międzynarodowej Organizacji Pracy. U Thant wygłosi w śróde przemówienie poświęcone tej rocznicy.

PAP

Ekonomiści o realizacji uchwał II plenum KC PZPR

W Domu Ekonomisty w Warszawie obradowało plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Głównym punktem obrad był udział Towarzystwa w realizacji uchwał II plenum KC PZPR i pracach nad nowym planem 5-letnim. Obradom przewodniczył prof. Józef Pajestka — zastępca przewodniczącego Komisji Planowania, prezes ZG PTE. (PAP)

Ciężkie straty USA i Sajgonu w wojnie wietnamskiej

W czerwcu zginęło już 5 tys. żołnierzy

Jak donosi agencja „Wyzwolenie” w ciągu pierwszych dni czerwca siły narodowo-wyzwoleńcze działające w Wietnamie Południowym wyeliminowały z walk 5 tys. żołnierzy amerykańskich i sajgońskich oraz zniszczyły 500 pojazdów wojskowych w prowincji Nam Bo.

Agencja, donosząc o sukcesach partyzanckich w prowincjach Binh Long i Tay Ninh stwierdza, iż w delcie Mekongu w tym samym okresie wyeliminowano z walk 3 tys. żołnierzy wroga. Na koniec agencja „Wyzwolenie” stwierdza, iż wojska marionetkowe

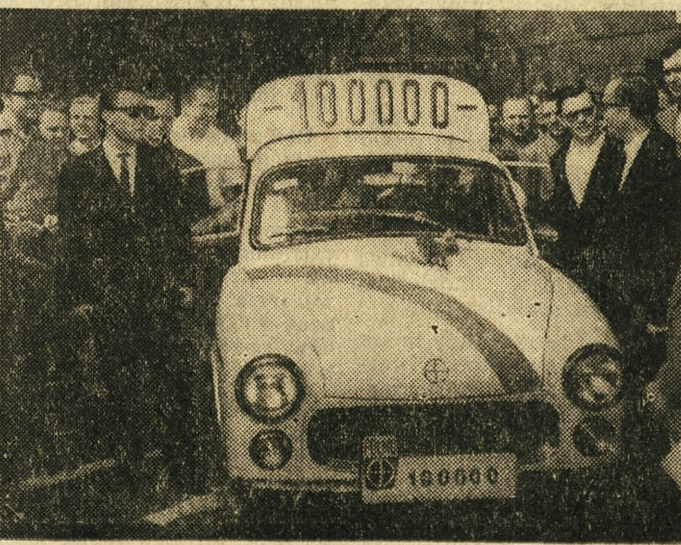
ponoszą szczególnie ciężkie straty w tych rejonach, gdzie USA usiłują „zwietnamizować” wojnę.

We wtorek rano partyzanci ostrzelali przy pomocy rakiet centrum Sajgonu. Jedną z nich spadła w pobliżu ambasady amerykańskiej. Partyzanci ostrzelali także wielką amerykańską bazę lotniczą w Bien Hoa — 22 km na północny zachód od Sajgonu. Na terenie bazy eksplodowało około 10 rakiet kalibru 122 mm.

100 000 „Syrena” z Żerania

Taśmę montażową Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu opuścił 100 000 samochodów „Syrena”. „Syrena” urodziła się w FSO Żeraniu w latach pięćdziesiątych jako produkt uboczny podstawowej produkcji, którą stanowiły wówczas samochody M-20 Warszawa. Pierwotnie zamierzano wyprodukować jedynie 5 000 „Syren”. Prototyp samochodu opuścił fabrykę 4 stycznia 1954 roku. W latach 1956-57 ukazały się serie próbne rzędu 100 wozów. Seryjna produkcja ruszyła w roku 1959, kiedy wyprodukowano 3 000 wozów, w roku 1960 — 4 000, w 1968 — 16 000. Plan na rok bieżący zakłada produkcję 18 000 samochodów tego typu. O dalszych kolejach losu polskiego samochodu malolitrażowego zadecydują opracowywane obecnie założenia najbliższego planu 5-letniego. Na zdjęciu: jubileuszowy samochód opuszcza halę fabryczną.

CAF — Dąbrowiecki



Kiesinger nadal przeciwny uznaniu NRD

Z okazji rocznicy 17 czerwca 1953 r. — próby dokonania w NRD kontrewolucyjnych zamieszek — obchodzonej demonstracji w NRF, zebrał się we wtorek w Bonn zachodnoniemiecki Bundestag, by wysłuchać dorocznego exposé rządu.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego Bundestagu Kai Uwe von Hassela, kanclerz NRF Kurt Georg Kiesinger wygłosił exposé pod nazwą „sprawozdanie na temat sytuacji narodu w podziemiach Niemiec”. W sprawozdaniu tym wprowadził zaznaczone gotowość do porozumienia z krajami Europy wschodniej i wyrzeczenia się stosowania siły we wzajemnych stosunkach, jednakże Kiesinger podkreślił, że wobec NRD będzie kontynuowany dotychczasowy kurs polityki bońskiej, przeciwny uznaniu tego kraju. (PAP)

Z obrad plenum ZW ZMS

Szkoła samodzielnego szukania wzorów ideowych

Wczoraj w siedzibie KW PZPR w Poznaniu odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego ZMS. Poświęcono je sprawom samorządowego kształcenia się młodzieży m. in. w kołach młodych racjonalistów istniejących przy zakładach pracy, ZMS-owskich uniwersytetach robotniczych oraz we wszechnicach tej organizacji. W tych właśnie ośrodkach wiedzy młodzież powinna zdobywać jak najbardziej wszechstronną informację o życiu współczesnym Polski i innych krajów socjalistycznych, o dynamizmie ich rozwoju.

Obecnie w organizacji ZMS-owskiej ma to wyraz w wielu imprezach organizowanych z okazji 25-lecia Polski Ludowej z udziałem przedstawicieli Wojska Polskiego, kombatantów II wojny światowej.

Spotkanie ZMS-owskie poświęcone było przede wszystkim znalezieniu najbardziej skutecznych form samodzielnego kształcenia światopoglądu i charakteru młodzieży. W wielu powiatach bardzo do brze pomagają temu koła młodych racjonalistów, wszechnice wiedzy ZMS. Ułatwiają one poszukiwanie lektur i przygotowywanie się w oparciu o nie na różnorodnych zajęciach ćwiczeniowych.

Przykładem może być np. pow. Konin i Leszno a także dzielnice poznańskie — Stare Miasto i Wilda. W zebraaniu plenarnym uczestniczyli przedstawiciele ZG ZMS oraz Woj. Komisji Związków Zawodowych. (ch)

Drugi dzień obrad kongresu automatyków

Pałac Kultury i Nauki w Warszawie stał się przez parę dni siedzibą „parlamentu” automatyków. We wtorek toczyły się tutaj nadal obrady VI kongresu Międzynarodowej Federacji Automatyki (IFAC), w którym uczestniczy ok. 1500 najwybitniejszych przedstawicieli tej błyskawicznie rozwijającej się dziedziny nauki i techniki.

Setki wygranych pieniędzy zrealizowali już nabywcy losów LOTERII ZMW.

Każdego dnia do Komitetu Organizacyjnego zgłaszają się szczęśliwi zdobywcy nagród rzeczowych.

W WIELKIEJ LOTERII ZMW

za 10 złotych

można wygrać

- ▲ samochód
- ▲ wycieczkę zagraniczną
- ▲ magnetofon
- ▲ razem 70 504 nagrody

Losy sprzedają kioski „Ruchu”

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowe, ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 18 st. na Wybrzeżu do 25 st. w pozostałych rejonach. Wiatry słabe, z kierunków zmiennych.

Trening astronautów przed lotem na Księżyc

Astronauta amerykański Neil Armstrong, który jako pierwszy Amerykanin ma stanąć na Księżycu dokonał w poniedziałek pozorowanego „lądowania na Księżycu”.

Astronauta ten, który będzie kaptanem lotu „Apollo 11” pilotował pojazd-makieta, który jego zdaniem „doskonale odwzorowuje zachowanie się pojazdu księżycowego w momencie lądowania na Księżycu”. Aparat ten, którego konstrukcja kosztowała 2,5 mln. dolarów, zwany także „latającym łóżkiem” — ze względu na swój kształt — wyposażony jest w silniki odrzutowe symulujące warunki przyciągania księżycowego. Armstrong wznosił się na tym aparacie na wysokość około 100 metrów i płynnie wylądował 300 metrów dalej, a następnie jeszcze raz powtórzył ten manewr.

W prawdziwym lądowaniu na Księżycu udział weźmie obok Armstronga, Edwin Aldrin. (PAP)

jąc eksportowe dostawy takich artykułów, jak lodówki, rowery, odkurzacze, namioty, sprzęt sportowy itp.

Obok transakcji eksportowych i importowych, z reguły wieloletnich podpisano także umowy w dziedzinie usług różnego rodzaju.

✱

W rozmowach oficjalnych wiele miejsca poświęcano bardzo istotnemu zagadnieniu współpracy międzynarodowej w ramach socjalistycznego podziału pracy. Sprawy te znalazły szczególnie dobitny wyraz w oświadczeniach wicepremierów NRD i CSRS, którzy przebywali na Targach. Temat ten okazał się bardzo aktualny na tle ekspozycji targowej, która dawała znakomity obraz wzajemnych możliwości produkcyjnych i kooperacyjnych poszczególnych partii krajów socjalistycznych.

Wszyscy wystawcy zagrażali bardzo pozytywnie ocenili decyzję skrócenia trwania MTP do 10 dni. Stwierdzili, że jest to okres wystarczający do załatwienia wszystkich interesów i nawiązania dobrych kontaktów handlowych.

✱

Komentarz omawiający minioną imprezę zamieścimy oddzielnie. Dziś pragniemy jeszcze poinformować, że 39 MTP odbędą się w dniach od 14 do 23 czerwca 1970 roku.

(zm)

Zakończenie narady moskiewskiej

Dokończenie ze str. 1

Gujany, Komunistycznej Partii Gwadelupy, Gwatemalskiej Partii Pracy, Zjednoczonej Partii Komunistów Haiti, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Hondurasu, Komunistycznej Partii Indii, Irackiej Partii Komunistycznej, Ludowej Partii Iranu, Komunistycznej Partii Północnej Irlandii, Irlandzkiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Izraela, Jordanskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Kanady, Komunistycznej Partii Kolumbii, Partii Ludowej Awangardy Kostaryki, Komunistycznej Partii Lesotho, Libijskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Luksemburga, Partii Wyzwolenia i Socjalizmu (Maroko), Komunistycznej Partii Meksyku, Komunistycznej Partii Mongolii, Komunistycznej Partii Ludowo-rewolucyjnej, Socjalistycznej Partii Nikaragui, Komunistycznej Partii Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Partii Nigeryjskiej, Marksistowsko-leninowskiej, Komunistycznej Partii Norwegii, Komunistycznej Partii Pakistanu Wschodniego, Ludowej Partii Panamy, Paragwajskiej Partii Komunistycznej, Peruwiańskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Puerto Rico, Komunistycznej Partii Południowej Afryki, Komunistycznej Partii Reuntonu, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Salwadorskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii San Marino, Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, Sudańskiej Partii Komunistycznej, Syryjskiej Partii Komunistycznej, Szwajcarskiej Partii Pracy, Tunezyjskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Turcji, Komunistycznej Partii Urugwaju, Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Wenezueli, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii W. Brytanii, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dwóch działających w podziemiu partii, których nazwy nie wymienia się ze względów bezpieczeństwa. W charakterze obserwatorów obecni byli na naradzie i przedstawili swoje stanowiska delegacje Komunistycznej Partii Kuby i Szwedzkiej Partii Lewicy — Komunistów.

Narada przyjęła podstawowy dokument: „zadania w walce przeciwko imperializmowi na obecnym etapie oraz jednolite działania partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich sił antyimperialistycznych”. Wypowiadając się także za umocnieniem jednolitej partii komunistycznej i robotniczej, wszystkich sił antyimperialistycznych, delegacje komunistycznych partii Australii, Włoch, San Marino i Reuntonu wyraziły całkowitą zgodę tylko z rozdziałem dokumentu, w którym sformułowano jest wspólny program walki przeciwko imperializmowi, zaś delegat Dominikańskiej Partii Komunistycznej nie podpisał podstawowego dokumentu.

Uczestnicy narady omówili sprawę uczczenia setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina i gorąco, z entuzjazmem zapro-

W dniu 16 czerwca 1969 r. międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych uchwaliła „apel w obronie pokoju”, którego tekst podajemy poniżej:

My, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych, zebrani w Moskwie na między narodowej naradzie, zwracamy się do narodów świata, do wszystkich ludzi, niezależnie od ich przekonań i poglądów politycznych, z apelem o podjęcie wspólnych działań w imię obrony i umocnienia pokoju.

Walka toczy się o rzecz najważniejszą — o przyszłość ludzkości. W pierwszej połowie naszego stulecia dwie wojny światowe pochłonęły ponad 70 milionów istnień ludzkich, taryły z powierzchni ziemi tysiące kwitnących miast i wsi. Zło wręgi grzyb atomowy nad Hiruszimą — to tragiczne ostrzeżenie przed konsekwencjami, jakie może pociągnąć za sobą trzecia wojna światowa, gdyby imperializmowi udało się ją rozpętać.

Światowy konflikt w obecnych warunkach, kiedy bomby nuklearne mogą w ciągu kilku minut dotrzeć do każdego kontynentu i spustoszyć ogromne terytoria, oznaczałoby zagładę setek milionów ludzi, obrócenie w ruiny i popiół skarbów światowej cywilizacji i kultury.

Stale zagrożenie pokoju stwarzają prowokacyjne knowania imperializmu przeciwko „Cubie, u wybrzeży Korei, przeciwko wielu państwom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

W centrum Europy wzrasta w siły wojowniczy imperializm zachodniomocny, podnosi głowę neonazizm. Opierając się na agresywnym bloku NATO i działając w ścisłym so-

jusz z amerykańskim imperia lizmem, bońskie koła rządzące, które nie wyciągnęły koniecznie nauki z rozgromienia hitlerowskich Niemiec, prowadzą politykę odwetu, wyciągają ręce ku broni nuklearnej, zagrażają bezpieczeństwu wszystkich narodów europejskich.

Niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie stwarzają bazy wojskowe udostępnione amerykańskim imperialistom w rozmaitych krajach NATO oraz w Hiszpanii.

Polityka agresji i wojen, prowadzona dzięki zyskom monopolistycznego kapitalizmu, zwiększa w samych krajach kapitalistycznych wyszkółkę mas ludowych, rozpala dyskrimację rasową, popiera brutalną przemoc, prowadzi do o graniczenia swobód demokratycznych, zagraża żywotnym interesom mas ludowych. Militaryzacja gospodarki pochłania olbrzymie środki materialne, obniża stopę życiową, spada ciężkim brzemieniem na barki

Uczestnicy narady wyrazili gotowość dalszego rozszerzania stosunków między partiami komunistycznymi i robotniczymi. Potwierdzili celowość spotkań dwustronnych i regionalnych oraz odbywania, w miarę potrzeby, międzynarodowych narad partii komunistycznych i robotniczych, w celu wymiany poglądów i doświadczeń, kolektywnego cna wiania i opracowywania aktualnych zagadnień politycznych i teoretycznych oraz problemów walki przeciwko imperializmowi, o triumf sprawy pokoju, niezawisłości narodowej, demokracji i socjalizmu.

Uczestnicy narady są głęboko przekonani, że jej wyniki odpowiadają interesom każdej partii komunistycznej i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego.

**PRZYJĘCIE
DLA UCZESTNIKÓW
NARADY**

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wydał 17 czerwca w kremlowskim Pałacu Zjazdów przyjęcie na część uczestników międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. (PAP)

Wojny, akty agresji i przemocy, zamachy na wolność narodów — wszystko to ma swe źródła w polityce imperializmu.

To imperializm, a przede wszystkim imperializm amerykański, zwiększa wysiłki zbrojeń, wzmacnia napięcie międzynarodowe, roznieca w różnych zakątkach kuli ziemskiej konflikty i wojny lokalne.

Śmiertelny wróg wolności narodów — amerykański imperializm — stara się wszelkimi sposobami zdławić ruchy narodowowyzwoleńcze, organizuje reakcyjne przewroty, narzuca i podtrzymuje antynarodowe reżimy.

W ciągu wielu lat amerykańscy imperialiści prowadzą w Wietnamie agresywną wojnę z zastosowaniem najbardziej barbarzyńskich środków.

W rezultacie izraelskiej agresji przeciwko narodom arabskim utrzymuje się na Bliskim Wschodzie niebezpieczne ognisko napięcia, które w każdej chwili może wywołać pożar wojny.

Stale zagrożenie pokoju stwarzają prowokacyjne knowania imperializmu przeciwko „Cubie, u wybrzeży Korei, przeciwko wielu państwom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

W centrum Europy wzrasta w siły wojowniczy imperializm zachodniomocny, podnosi głowę neonazizm. Opierając się na agresywnym bloku NATO i działając w ścisłym sojuszu z amerykańskim imperia lizmem, bońskie koła rządzące, które nie wyciągnęły koniecznie nauki z rozgromienia hitlerowskich Niemiec, prowadzą politykę odwetu, wyciągają ręce ku broni nuklearnej, zagrażają bezpieczeństwu wszystkich narodów europejskich.

Niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie stwarzają bazy wojskowe udostępnione amerykańskim imperialistom w rozmaitych krajach NATO oraz w Hiszpanii.

Polityka agresji i wojen, prowadzona dzięki zyskom monopolistycznego kapitalizmu, zwiększa w samych krajach kapitalistycznych wyszkółkę mas ludowych, rozpala dyskrimację rasową, popiera brutalną przemoc, prowadzi do o graniczenia swobód demokratycznych, zagraża żywotnym interesom mas ludowych. Militaryzacja gospodarki pochłania olbrzymie środki materialne, obniża stopę życiową, spada ciężkim brzemieniem na barki

Uczestnicy narady wyrazili gotowość dalszego rozszerzania stosunków między partiami komunistycznymi i robotniczymi. Potwierdzili celowość spotkań dwustronnych i regionalnych oraz odbywania, w miarę potrzeby, międzynarodowych narad partii komunistycznych i robotniczych, w celu wymiany poglądów i doświadczeń, kolektywnego cna wiania i opracowywania aktualnych zagadnień politycznych i teoretycznych oraz problemów walki przeciwko imperializmowi, o triumf sprawy pokoju, niezawisłości narodowej, demokracji i socjalizmu.

Uczestnicy narady są głęboko przekonani, że jej wyniki odpowiadają interesom każdej partii komunistycznej i całego międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. (PAP)

Uczestnicy narady omówili sprawę uczczenia setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina i gorąco, z entuzjazmem zapro-

ludzi pracy. Imperializm ponosi winę za to, że najwspanialsze osiągnięcia nauki i techniki, odkrywające przed ludzkością nowe horyzonty, obracane są na cele zniszczenia, wówczas kiedy setki milionów ludzi cierpią głód i nędzę.

Oto dlaczego walka o pokój łączy się z walką o wolność narodów, o postęp i demokrację, o uwolnienie od obcego ucisku, od kolonializmu i neokolonializmu, reakcji faszystowskiej dyktatury.

Imperializm nie może już samowolnie decydować o losach świata. Amerykańscy agresorzy zostali zmuszeni do zaprzestania bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu i do wyrażenia zgody na rozmowy. Zawarty został układ o zaprzestaniu prób jądrowych na ziemi, w wodzie i w przestrzeni kosmicznej, podpisany został układ o nierozprzeczaniu broni jądrowej. Znacząco to, że kiedy narody zadziałają aktywnie i w sposób zwarty, można osiągnąć konkretne rezultaty.

Walka o pokój to — i pokojowe inicjatywy państw socjalistycznych i zwycięskie walki patriotów wietnamskich w dzunglach Południowego Wietnamu i antywojenne demonstracje w miastach Europy i Ameryki i walka narodu japońskiego przeciwko amerykańskiemu bazom wojskowym. Sprawie pokoju służą wystąpienia klasy robotniczej przeciwko wszechwładzy monopolu i opór narodów Ameryki Łacińskiej przeciwko dyktaturom klik wojskowych i antykolonialny ruch w krajach Azji i Afryki i walka ludności murzyńskiej w USA o swoje prawa. Każdy kto uczestniczy w tej walce bez względu na to, czy nosi robotniczy kombinizon, czy pracuje na roli, bądź w laboratorium, wnosi wkład do wspólnej sprawy obrony pokoju.

Zwracamy się z apelem — do ludzi pracy — robotników, chłopów i inteligencji, do działaczy kultury i nauki, do wszystkich, którzy chcą uratować i pomnożyć owoce pracy i twórczych wysiłków ludzkości;

do matek i ojców, troszczących się o przyszłość swoich dzieci;

do młodzieży i studentów, dążących do zrealizowania swych szczytnych planów i marzeń oraz gotowych poświęcić siły i energię zapewnieniu rozkwitu swoich krajów;

do członków parlamentów, do działaczy państwowych i politycznych, zaniepokojonych lozami swoich narodów;

do partii politycznych, związków zawodowych oraz organizacji i ruchów społecznych; do wspólnot i organizacji religijnych, do wiernych różnych wyznań;

do uczestników ruchów obojętności i kampanii antywojennych; do wszystkich mężczyzn i kobiet —

by zażądali położenia kresu agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, by żądali wycofania wojsk amerykańskich oraz poszanowania praw suwerennego narodu wietnamskiego, by żądali niezależności, wolności i pokoju dla Wietnamu;

by domagali się likwidacji następstw agresji izraelskiej na Bliskim Wschodzie, zgodnie z postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ;

by walczyli o całkowitą likwidację kolonializmu i neokolonializmu, o niezależność wszystkich uciskanych narodów, o położenie kresu wojnom prowadzonym przez kolonizatorów portugalskich, o wykorzenienie haniebnego rasizmu w Afryce Południowej oraz wszędzie tam, gdzie występuje, by walczyli o likwidację sprzedawczych reżimów wysługujących się obcym monopolom;

by wzmogli wysiłki w walce o całkowite urzeczywistnienie zasad pokojowego współistnienia państw — niezależnie od ich ustroju społecznego, w walce o złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych, o rozwiązanie nie rozstrzygniętych problemów międzynarodowych w drodze rokowań, w walce przeciwko zamachom imperialistów na niezależność i suwerenność narodów, na ich prawo do decydowania o własnym losie, w walce o rozwój szerokiej, opartej na zasadach równości współpracy między krajami.

Zwracamy się do wszystkich tych, którzy przeżyli potworności ostatniej wojny światowej i pamiętają je, do wszystkich obrońców pokoju w Europie, w tym także do pokojowych sił społecznych w Niemczech zachodnich z apelem:

zagródźmy drogę prowadzoną przez NRF polityce rozszerzenia terytorialnych, jej dążeniu do uzyskania broni nuklearnej i zmuszmy do odwrotu siły neohitlerysty!

Uznanie rzeczywistej sytuacji, jaka ukształtowała się w Europie w wyniku drugiej wojny światowej, nietykalność istniejących granic i uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oto nieodzowne warunki trwałego pokoju na kontynencie europejskim.

Wymagamy walkę o utworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i o zlikwidowanie podziału świata na ugrupowania militarne, o zapewnienie atmosfery współpracy i wzajemnego zrozumienia między narodami. Drogę do tego utworzono by zorganizowanie ogólnoeuropejskiej konferencji państw, zaproponowanej przez budo-pieszeńską naradę państw Układu Warszawskiego.

Pokój na ziemi nie może być oparty na „równowadze lęku”. Trwały pokój jest nie do pomysłenia bez położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

Trzeba domagać się tworzenia stref bezatomowych w różnych częściach świata, domagać się zakazu wszelkich doświadczeń z bronią nuklearną, domagać się jak najszybszego wejścia w życie układu o nierozprzeczaniu broni nuklearnej oraz przystąpienia do tego układu wszystkich państw, domagać się zakazu broni nuklearnej i zniszczenia jej zapasów.

Trzeba żądać likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach, uwolnienia krajów od narzuconych im agresywnych paktów wojskowych, skutecznego międzynarodowego zakazu wszelkich rodzajów broni chemicznej i bakteriologicznej.

Trzeba konsekwentnie i wytrwale walczyć o powszechne i całkowite rozbrojenie.

My, komuniści, we wszystkich próbach zachowywaliśmy bezgraniczną wiarę wobec leninowskich idei pokoju i przyjaźni między narodami. Dziś, tak jak i dotychczas będziemy walczyć o te wnioski, ogólnoludzkie cele razem ze wszystkimi, którzy występują przeciwko polityce militarizmu, agresji i wojny. Dla realizacji tych celów jesteśmy gotowi rozwijać kontakty i współpracować z najbardziej różnorodnymi siłami społecznymi i politycznymi.

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

Jedność wszystkich postępów pokoi milujących sił — to nakaz naszych czasów. Zespoleni w jedno, zagwarantujemy zwycięstwo świętej sprawy pokoju na ziemi!

KĄCIK DLA JOWIALSKICH

Obochody ćwierćwiecza Polski Ludowej wyzwalały nowy potencjał energii społecznej. Powstają inicjatywy czynów, podejmowane są zobowiązania — i pewnie z tego będzie duży pożytek dla nas wszystkich. Trapi mnie jednak myśl uparta, że można by przy tej okazji znacznie więcej sprawić, gdyby poruszyć serca ludzkie dla spraw, którymi nie jeden się frasuje przyglądając się naszemu życiu społecznemu na co dzień.

Idzie mi tu o stosunek społeczności lokalnych do starych ludzi, czy jak się to zgrabnie mówi do ludzi złotego wieku. Na pozór wszystko jest w porządku najlepszym, jak w pospolicie o starzyku śląskim. — Siedzi sobie na ławeczce, spogląda na gołąbki i pyka z fajeczką. Państwo zapewniło spokojny byt starzykowi regułu spraw rent i emerytur. Działają aktywnie Związki Emerytów, Rentistów i Inwalidów. Funkcjonują sprawy opieki zdrowotnej i opieki społecznej. Od czasu do czasu dowiaduje się o istnieniu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Słowem: możemy spokojnie żyć, oczekując własnego losu starzyska. Jednak praktyka społeczna nie wygląda bynajmniej tak różowo.

Ludzi w wieku emerytalnym jest i będzie coraz więcej. Nie wszyscy starzy ludzie mają rodziny. Nie każda rodzina stwarza znośne warunki egzystencji. Toteż wzrasta niezwykle szybko liczba osób ubiegających się o miejsce w domu rentysty, o łóżko i zakłady leczniczych dla schorowanych emerytów.

Niestety nie prowadzi się statystyk dotyczących ludzi poszukujących miejsca... do którego można uciec przed samotnością i jej smutnymi myślami. Ludzi doświadczających obojętności, pragnących zwykłej serdeczności i opieki w potrzebie. Aż dziw, jak niefrasobliwie skąpi się owej troskliwości serdecznej ludzkiej, którym tyle zawdzięczamy, jak zapominają się o zbliżającej się własnej starości. Wychodzą naprzeciw ludziom złotego wieku nie jest niestety powszechne. W takiej oto atmosferze dorasta nasza młodzież. Jaki los ona zgotuje nam, pokoleniu będącemu aktualnie w siłę wieku?

We Wrocławiu zrodziła się inicjatywa znacznego rozszerzenia się „klubów seniora” i stworzenia przy nich tak zwanych domów dziennego pobytu. W serdecznej atmosferze ludzie sterani pracą i życiem mogliby należeć wypocząć, otrzymać posiłek, opiekę i rozzerwać się w gronie przyjaciół. Powodzenie tej arcyślusnej inicjatywy zależy jednak od jej trwałego poparcia przez zakłady pracy, organizacje społeczne, instytucje kulturalne itd. I to nie tylko na Dolnym Śląsku, ale w całym kraju. Oby inicjatywa ta nie ograniczyła się do Wrocławia.

Wielu emerytów po przejściu na rentę nie przestało się interesować sportem, kibicuje zawodom z tempera-

mentem młodzików. Niewiele jednak amatorów tych emocji stać na kupno biletu na imprezę sportową. Nie nakłaniam do filantropii. Zastanawiam się tylko, dlaczego zarządów klubów i zrzeszeń sportowych w całym kraju nie stać na decyzyję taką, jaką podjęli działacze KS „Radomiak”, którzy umożliwili wszystkim emerytom Radomia oglądanie nieodpłatnie zawodów organizowanych przez ten klub. Czyżby Radom miał być jedynym miastem wrażliwych ludzi? Może to wydać się zbyt blade, niegodne umysłów zajętych sprawami poważniejszymi?

Tysiące świetlic, klubów i domów kultury świeci pustką do późnego popołudnia, ale tylko nieliczne z nich udostępniają przytulny kąciak ludziom złotego wieku. Wprawdzie wielu młodych ludzi wyraża najwyższe zdziwienie, że babcia wyryka się do klubu, kiedy trzeba dzieci dopilnować, pozmywać naczynia, zrobić przepierkę. Niech by się dziwili. W końcu musieliby się przyzwyczaić do tego, że i „starość ma swoje prawa”. A choćby do wytnięcia z dała od obowiązków. Rzecz jednak w tym, że nie bardzo jest gdzie się wkręcić, spotkać z przyjaciółkami, pogawędzić, rozzerwać się lub chociażby posiedzieć spokojnie w kulturalnych warunkach.

A przecież wcale nie lepiej przedstawia się sytuacja w innych miastach. Jakby organizowanie działalności kulturalnej wśród emerytów wymagało inwestycji, milionowych nakładów.

Wiele jest nabrzmiałych spraw problemów wieku emerytalnego. Nie można ich rozwiązać natychmiast. Boryka się z nimi szereg personelu wydziałów zdrowia i opieki społecznej oraz współdziałający z nimi aktywni Polscy Ko-

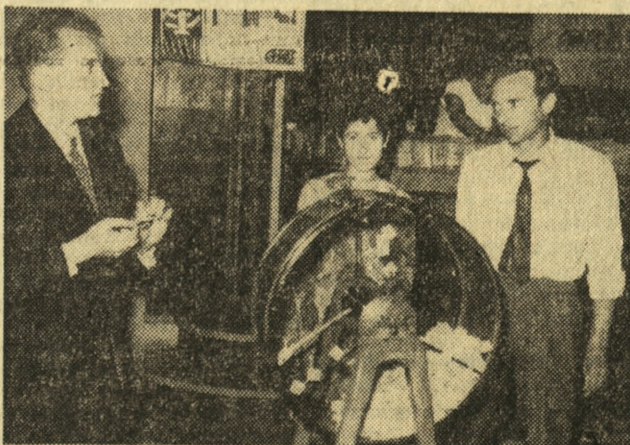
mitetu Pomocy Społecznej. Nie powinno się jednak na te nadmierne obciążone barki składać jeszcze obowiązku organizowania życia kulturalnego, skoro powinność ta należy do działaczy kultury. Sprawę tę można rozwiązywać w każdej placówce kulturalnej.

Problem ludzi starszych występuje również w środowisku wiejskim. I to bodaj w znacznie ostrzejszej formie. Trudniej tutaj o pomoc lekarską. Nielatwo o poradę prawną. Jeszcze bardziej dokuczliwa jest samotność. Niestety, „kluby seniora” stanowią na wsi raczej wyjątkowe przypadki. W życiu społeczno-kulturalnym współczesnej wsi polskiej kluby owe zaczynają się dopiero teraz pojawiać. Na przykład pierwszy taki klub w woj. olsztyńskim powstał niedawno we Wrzesinie. Emerytowana kierowniczka szkoły, felczer i jeszcze kilku wrażliwych ludzi troszczy się tutaj o załatwienie spraw trudnych, związanych z przyznaniem rent, zapewnieniem opieki lekarskiej, ciekawych imprez. Do działaczy tych, przylączyło się koło ZMW, które podzieliło pomiędzy swoich członków zadania przynoszenia wody i opału ludziom samotnym, dopomagania w innych potrzebach wymagających siły i zreczności. Ba, na wet Koło Gospodyń Wiejskich ma swój stały udział w systematycznej trosce o pomniejszenie kłopotów starczego wieku.

Wierzyć się nie chce, że takie Wrzesiny są wciąż nader rzadkim zjawiskiem w bogatej przecież panoramie życia społeczno-kulturalnego polskiej wsi. Nie sposób pogodzić się z tym, że tyle jeszcze obojętności wobec ludzkich spraw napotyka się w naszych miastach. Pora więc najwyższa na życzliwość, powszechną przyjazną uczucia i troskę serdeczną o tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

CZESŁAW KALUŹNY

Final konkursu



16 bm. przy współudziale licznie zgromadzonej publiczności w sali gmachu PWP RSW „Prasa” odbyło się losowanie nagród z IX Konkursu pt. „Poznaj NRD”. Listę osób nagrodzonych podaliśmy wczoraj. Na zdjęciu: przedstawiciele Komisji Społecznej i przewodniczący jury w momencie losowania jednej z nagród.

Fot. — K. Przychodźki

A LO J Z Y T W A R D E C K I

Szkola janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

— Kilka tygodni później wkroczyła już Armia Czerwona. Wszędzie wisiały podobno w oknach czerwone i białe flagi — opisywał nam to później pewien żołnierz.

Byliśmy zadowoleni, że zdołaliśmy się wyrwać z tego piekła, gdzie ostatnio dzień i noc spadała masa bomb. Jechaliśmy więc szczęśliwie otrzymawszy miejsce w pociągu, w kierunku Koblencji. Kilkakrotnie atakowały nasz pociąg samoloty szturmowe — wyskakivaliśmy wówczas z pociągu do rowów po lewej i prawej stronie toru kolejowego lub do lasu, jeśli był w pobliżu.

Znow mieliśmy szczęście — nie nam się nie stało. Tylko szyny dwukrotnie porządnie poszarpało odłamkami bomb, tak że kilkakrotnie zarządano przymusowy postój. Cały tydzień byliśmy w drodze, ciągle bowiem musieliśmy zjeżdżać na boczny tor, ponieważ wojska i pociągi z amunicją, toczące się na wschód, miały przecież pierwszeństwo.

Później skierowano nas na objazd gdyż Drezno, jak mówiono, zostało zbombardowane. Nie podawano przy tym nic konkretnego. Ludzie szeptali tylko między sobą, że miasto prawie całkowicie zniknęło z powierzchni ziemi. Była połowa lutego — a więc właśnie wtedy, w nocy z 13 na 14 lutego 1945 roku (jak się później dowiedziałem) na Drezno spadła po kilkakrotnych zapowiedziach aliantów niesłychana masa bomb, zrzuconych

Przyszłość w selektywnym rozwoju

Dotychczasowa praktyka wytworzyła u ludzi zastrzeżenia w przemysłowej szereg nawyków myślowych. Na przykład: jeśli w jednym roku produkcja jakieś goś zakładu wynosiła 100 jednostek, to można było przewidzieć, że w następnym wzrośnie do około 110 jednostek. I to bez względu na społeczną użyteczność tej produkcji, sto pień jej nowoczesności i poziomu kosztów. Podobnie było z nakładami inwestycyjnymi. Jeśli w jednym 5-leciu jakiś region otrzymywał dajmy na to miliard złotych, to w następnym oczekiwał przynajmniej półtora miliarda, w przeciwnym razie czuł się pokrzywdzony i wzniecał larum.

II Plenum KC PZPR postanowiło zerwać z tą praktyką. Wprowadziło szereg zasadniczych zmian w metodologii tworzenia planów, inwestowania i obliczania efektywności środków trwałych zakładów. Odtąd rozwój fabryk i branż będzie zależał od umiejętności zaspokajania przez nie najbardziej współczesnych potrzeb społecznych oraz spełniania ściśle określonych, a przez to porównywalnych, wymogów technicznych i ekonomicznych. Wyroby nie znajdujące społecznej akceptacji, przestarzałe technicznie i drogie, skazane są na zagładę itd., itp. Nowa sytuacja wymaga więc gruntownej zmiany sposobu myślenia i działania aktywnego gospodarczego.

Z POZNAŃSKIEGO PODWÓRKA

Weźmy dla przykładu nasze poznańskie podwórko. Niemal każdy zakład ma cichą nadzieję, że w przyszłej 5-lacie uda mu się uszczknąć z państwowej kieszki kilka, lub kilkadziesiąt milionów złotych, na wymarzone inwestycje. Utało się bowiem mniemanie, że o randze zakładu świadczy jego inwestycje. Co ciekawsze, te nadzieje i przekonania kulturowane są jeszcze dzisiaj, gdy już wiadomo, że państwo przestanie dawać pieniądze „na piękne oczy”, a każdy zakład, zamierzający w przyszłości coś budować nowego, musi spełnić szereg warunków wstępnych.

Po pierwsze: musi opracować program wyzwolenia posiadanych rezerw, co pozwoli na zwiększenie produkcji bez nakładów inwestycyjnych.

Po drugie: musi przedstawić analize stopnia wykorzystania już posiadanego potencjału wytwórczego, wskazać „wąskie gardła” w produkcji oraz określić wielkość środków inwestycyjnych na zakup brakujących maszyn i urządzeń niezbędnych do zwiększenia produkcji w istniejących pomieszczeniach.

Są to dwa główne warunki wstępne rozpoczęcia przyszłych inwestycji budowlanych, lecz bynajmniej nie jedyny. Chętni do wznoszenia nowych hal, będą musieli udowodnić, że wyroby jakie zamierzają produkować, będą miały światowy poziom techniczny i

zapewniony rentowny zbył w kraju lub za granicą; że każda złotówka zainwestowana w danym miejscu, w porównaniu z innymi wariantami, przyniesie największe korzyści społeczne, a także przeprowadzi porównanie kosztów produkcji podobnych wyrobów u nas i u naszych sąsiadów. Kto wie bowiem, czy import nie okaże się dla nas korzystniejszy od kosztownego inwestowania.

Według starego sposobu myślenia, to brzmi jak herezja. Według nowego: należy obliczyć co się bardziej opłaca. Jeśli bowiem twierdzimy, że nasz kraj jest za mały, żeby sam mógł wszystko produkować oraz nalegamy na przyspieszenie podziału ról i specjalizacji produkcji w ramach wspólnoty państw socjalistycznych, to powinniśmy być w tym konsekwentni.

Lecz wróćmy do rezerw. Czy na naszym poznańskim podwórku przemysłowym ich nie ma? Są, i to dość pokazane. O ich przybliżonej wielkości niech świadczy choćby taki oto uproszczony i na pewno niepełny — rachunek.

ABY UZYSKAĆ WIĘKSZE KORZYŚCI

Zainstalowany w Poznaniu majątek trwały przemysłu (budynki, maszyny i urządzenia techniczne) kosztował 13 mld

Czarny rynek surowców atomowych

Kup pan bombę

Tym rozmowom nie nadawano rozgłosu. Przeciwnie, zrobiono wszystko, by jak najmniej informacji przedostało się do wiadomości szerokiej opinii publicznej. Mowa tu o rokowańach między Wielką Brytanią, Holandią i Niemiecą Republicą Federalną na temat wspólnego programu produkcji wzbogaconego uranu metodą wirówki.

Ta niezwykle tania, a poza tym „nie rzucająca się w oczy”, technologia szczególnie zainteresowane są pewne koła NRF-owskie mające nadzieję, że obejdą się w ten sposób barier zagrażających im drodze do zdobycia broni nuklearnej. Dotychczas rozmowy w Bonn nie doprowadziły do konkretnych rezultatów. Następne rokowania mają się odbyć dopiero za kilka miesięcy. Cała ta jednak sprawa przyciągała się do wydobycia na jaw innego problemu, z którego dotychczas nie zdawali sobie sprawy. Otóż okazuje się, że od kilku lat istnieje już czarny rynek, na którym bez żadnej kontroli handluje się surowcami, potrzebnyymi do fabrykacji broni nuklearnej. Nie jest to bynajmniej ponury żart. Jest to na prawdę dziedzina, w której można zrobić grube pieniądze.

Istnienie czarnego rynku nuklearnego surowców potwierdza niedawno opublikowany raport amerykańskiej Komisji do Spraw Energii Atomowej. Autorzy raportu przestrzegają przed konsekwencjami, jakie może pociągnąć za sobą brak kontroli nad tym typu surowcami. Okazuje się bowiem, że Pentagon pilnie strzeże ze składów gotowej już broni, zupełnie nie troszcząc się o elementy, z których jest ona produkowana. Charakterystyczna jest tu wypowiedź przewodniczącego Komisji, laureata Nobla, Glenna Seaborga, który w komentarzu do raportu pisze: „Pokoje i bezpieczeństwo świata wymagają sprawy wowania nad surowcami również rygorystycznej kontroli jak nad gotową już bronią”.

Sprawa nie jest zresztą zupełnie nowa. Już w 1966 roku dyrektor firmy Numac, głównego producenta wszelkiego rodzaju paliw nuklearnych, dokonał zadziwiającego odkrycia. Okazało się, że w ciągu sześciu lat z zakładów tych zniknęło bez śladu, przy najmniej w księgach rachunkowych, ponad sto kilogramów wzbogaconego uranu. Cena takiego uranu jest sześć dziesięciokrotnie wyższa od ceny złota. Z materiału, który się tak tajemniczo ulotnił, można by wyprodukować pięć bomb atomowych.

Zaniepokojony tym odkryciem dyrektor niezwłocznie zawiadomił Pentagon. Trwające kilka miesięcy śledztwo nie przyniosło jednak żadnych rezultatów i zostało umorzone.

W tym samym roku podob

złotych. Przy średnim wskaźniku zmianowości pracy równym 1,31 (co znaczy, że na zmianach popołudniowych pracuje 31 procent obsady pierwszej zmiany), wartość rocznej produkcji wynosi 20 mld złotych. Każda złotówka majątku trwałego przemysłu przynosi więc społeczeństwu 1,56 złote w postaci produktów. Gdyby zwiększyć obsadę drugich zmian tylko do 80 procent liczebności zmian pierwszych, można byłoby uzyskać z tych samych powierzchni produkcję o 26 procent (ponad 5 mld zł) większą, a każda złotówka majątku przemysłowego przynosiłaby nie 1,56 lecz prawie 2 złote dochodu.

Oczywiście, przy znanym niedoborze rąk do pracy w Poznaniu, powinno się tu komponować kompleks innych zabiegów, intensyfikujących gospodarkę.

Przed wszystkim warto byłoby odpowiedzieć sobie na pytanie, w których miejscach ponosimy największe straty z powodu niewykorzystywania optymalnego już istniejących mocy produkcyjnych; należałoby rezygnować z mniejszych

PIOTR CHOJNACKI

Dokończenie na str. 4

na afera wybuchła w Wielkiej Brytanii. Aresztowano robotnika, który przerzucił przez mur surowiec wartości 55 tys. dolarów. Tu również śledztwo nie dało żadnych rezultatów. Nie dowiedziano się bowiem, kto miał być odbiorcą tego materiału.

Niedawno amerykański dziennikarz, Alan Adelson, zwiędził jedną z największych fabryk plutonu w Stanach Zjednoczonych. Tak opisuje on swoje wrażenia:

„Fabryki pilnuje stary strażnik wiecznie drzemający w swojej budce... Pomieszczenie, w którym pluton ładuje się do pojemników, oddzielone jest od innych tylko szklanymi drzwiami... Kierowcy samochodów ciężarowych przebiegają pluton do odległych o 300 km innych zakładów nie mają ani eskorty, ani łączności radiowej, ani broni”.

Na pytanie dziennikarza, czy istnieje niebezpieczeństwo „atomowego” napadu na bunkrowego, dyrektor zakładów odpowiada: „A na co to komu potrzebne? Co by z tym zrobiono?”

Pośrednia odpowiedź może tu być wypowiedź dyrektora Amerykańskiej Agencji Atomowej Departamentu Obrony na temat potencjalnych producentów broni nuklearnej na świecie:

„Technicznie rzecz biorąc, sprawa nie przedstawia już większych trudności. Nawet Monaco mogłoby wyprodukować bombę, pod warunkiem, że dysponowałoby sześcioma kilogramami plutonu albo dwudziestoma kilogramami wzbogaconego uranu”.

Sześć kilo plutonu albo dwa dziesięcia uranu... Zwróćmy uwagę, że wszystkie atomowe elektrownie i pracujące dla celów pokojowych reaktory jako paliwa używają mniej lub więcej wzbogacony uran.

Światowa produkcja plutonu osiągnie wkrótce 20 ton rocznie. Z plutonu tego można by zrobić około 3 tysiące bomb atomowych. Komentarz więc zbędny.

Od kilku lat Związek Radziecki prowadzi szeroka kampanię zmierzająca do tego, by wszystkie państwa podpisały układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Są jednak państwa, które uparcie odmawiają złożenia swego podpisu. W tym świetle upór, z jakim Ponn dąży do porozumienia z Wielką Brytanią i Holandią w sprawie wirówki uranu, nabiera jednoznacznej wymowy.

Opracowała:

EWA BERBERYUSZ

